

Sygn. akt IV Ua 27/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Witkowski
Sędziowie:	SSO Jerzy Zalański SSO Katarzyna Antoniak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Iwona Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Siedlcach

na rozprawie sprawy z wniosku K. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym

na skutek apelacji wnioskodawcy K. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 czerwca 2013r. sygn. akt IV U 322/12

oddala apelację.

Sygn. akt: IV Ua 27/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Siedlcach oddalił odwołanie K. K. od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w 18 września 2012r. odmawiającej mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego:

Decyzją z 18 września 2012r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił K. K. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Podstawą wydania decyzji było ustalenie, że zawał mięśnia sercowego, który przeszedł ubezpieczony nie został spowodowany przyczyną zewnętrzną, a był wynikiem zaawansowanego procesu miażdżycowego.

W odwołaniu od decyzji K. K. argumentował, że do zawału doszło podczas pracy rolniczej ,tj. koszenia łąki, a nadto nigdy wcześniej nie chorował na serce, nie leczył się i nie odczuwał żadnych dolegliwości.

Sąd Rejonowy ustalił, że ubezpieczony prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni około 3,5 ha. Uprawia zboże, ziemniaki i dysponuje niezbędnymi maszynami rolniczymi. W dniu 18 lipca 2012r. około południa ubezpieczony udał się na działkę obok domu, gdzie znajduje się łąka o powierzchni około 10 arów. Tam około przez trzy godziny kosił trawę kosą ręczną. Około godziny 15.00 źle się poczuł, miał trudności z oddychaniem. Udał się do domu i żona zawiozła go do Przychodni w S., gdzie wykonano mu badanie EKG, a następnie przewieziono go do Szpitala w S.. W szpitalu przebywał od 18 lipca 2012r. do 24 lipca 2012r. z rozpoznaniem świeżego zawału serca ściany przednio – bocznej. Wykonano koronarografię, a następnie angioplastykę krytycznego zwężenia (...) z implantacją stentu DES. Koszenie było pierwszą pracą jaką ubezpieczony wykonywał w dniu zdarzenia w swoim gospodarstwie. Był wypoczęty, kosił trawę powoli, robiąc przerwy na ostrzenie kosy. Biegły kardiolog w opinii wydanej na zlecenie Sądu stwierdził, że ostre niedokrwienie mięśnia sercowego i zawał są najczęściej zależne od czynników wewnętrznych, głównie miażdżycy naczyń wieńcowych. W tych przypadkach przyczyną jest pęknięcie niestabilnej blaszki miażdżycowej w zmienionej chorobowo tętnicy wieńcowej. W następstwie tego dochodzi do absorpcji elementów morfotycznych krwi i nawarstwienia skrzepliny w miejscu pęknięcia, co powoduje zwężenie lub zamknięcie naczynia i w konsekwencji niedokrwienie lub martwicę (zawał) części mięśnia serca odżywianego przez to naczynie. Pęknięcie blaszki miażdżycowej następuje samoistnie bądź inicjowane jest przez czynnik wyzwalający np. znaczny wysiłek fizyczny, silny stres emocjonalny, skrajne warunki atmosferyczne, substancje chemiczne i inne. W przypadku ubezpieczonego czynnikiem wywołującym martwicę (zawał serca) była przyczyna wewnątrzpochodna ,tj. zmiany miażdżycowe zwężające krytycznie gałąź zstępującą przednią lewej tętnicy wieńcowej (potwierdzone badaniem koronarograficznym) w zestawieniu z innymi czynnikami ryzyka zawału ,tj. zaburzeniami gospodarki lipidowej (miernie podwyższony poziom frakcji (...) cholesterolu) i palenie tytoniu. W ocenie biegłego nie można przyjąć, że wyłączną czy główną przyczyną zawału był wysiłek fizyczny, bowiem wystąpienie ostrego niedokrwienia serca u zdrowych poddanych nawet znacznemu wysiłkowi fizycznemu bądź stresom psychicznym jest rzadkie. Ostatecznie biegły stwierdził, że rola czynnika zewnętrznego (gdyby taki ustalono) jest mniej znacząca w wywołaniu bezpośredniego ostrego niedokrwienia i zawału serca u ubezpieczonego, zaś szacunkowa wartość uszczerbku na zdrowiu wynosi 10%. Sąd Rejonowy w całości podzielił opinię biegłego kardiologa, która jest wyczerpująca i została oparta na szczegółowej analizie dokumentacji medycznej i wnikliwym badaniu ubezpieczonego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że jedyną przyczyną wystąpienia u ubezpieczonego zawału serca były przyczyny wewnętrznego pochodzenia. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można bowiem przyjąć, że praca fizyczna wykonywana tego dnia przez ubezpieczonego mogła być czynnikiem wywołującym pęknięcie blaszki miażdżycowej. Z zeznań samego ubezpieczonego wynika, że w dniu 18 lipca 2012r. przystępując do pracy był wypoczęty, było to około godziny 12.00 i koszenie trawy było pierwszą czynnością związaną z prowadzeniem gospodarstwa. Łąka, na której kosił trawę leży obok domu, a koszenie było wykonywane spokojnie, powoli z przerwami na ostrzenie kosy. Potwierdza to fakt, że przez około 3 godziny powód wykosił około 100 m² łąki. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy przyjął, że zdarzenie zaistniało w dniu 18 lipca 2012r. nie spełniło wszystkich wymogów wypadku przy pracy rolniczej opisanych w art.11 ust.1 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniach społecznych rolników, nie wystąpiła bowiem przyczyna zewnętrzna zdarzenia. Dlatego na podstawie powyższego przepisu oraz art.477¹⁴ §1 kpc odwołanie podlegało oddaleniu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł ubezpieczony K. K. wnosząc o jego zmianę i ustalenie mu prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w dniu 18 lipca 2012r. Apelujący nie wskazał konkretnych zarzutów przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji, ale w uzasadnieniu stanowiska wskazał, że nie zgadza się z ustaleniem powyższego sądu, iż w zdarzeniu nie wystąpiła przyczyna zewnętrzna. Podniósł, że do zdarzenia doszło podczas koszenia przez niego łąki kosą ręczną, a biegły kardiolog ustalił, że w następstwie zawału doznał 10-procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego K. K. podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonane przez Sąd pierwszej instancji, który prawidłowo ustalił, że zdarzenie z 18 lipca 2012r. nie spełnia ustawowych przesłanek wypadku przy pracy rolniczej. W tym miejscu przypomnieć należy definicję wypadku przy pracy rolniczej sformułowaną w art.11 ust.1 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z którą za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, albo w drodze powrotnej lub podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub w drodze do miejsca wykonywania czynności, albo w drodze powrotnej.

Odnosząc powyższe uregulowanie do okoliczności sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że zdarzenie z 18 lipca 2012r. nie może być uznane za wypadek przy pracy rolniczej. Poza sporem pozostaje, że ubezpieczony poczuł się źle (jak się później okazało w związku z przebyciem zawału serca) podczas wykonywania pracy rolniczej ,tj. koszenia trawy na terenie swojego gospodarstwa rolnego. Okoliczność ta nie przesądza jednak o uznaniu, że zdarzenie nosi znamiona wypadku przy pracy rolniczej. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem ustalił, że do zawału serca, który wystąpił u ubezpieczonego, nie doprowadziła przyczyna zewnętrzna czyli czynnik pochodzący spoza organizmu człowieka, ale proces chorobowy w postaci miażdżycy naczyń wieńcowych rozwijający się u ubezpieczonego. Ustalenia Sądu oparte zostały na ustaleniach biegłego kardiologa, który w oparciu i obiektywne dowody w postaci dokumentacji medycznej stwierdził, że u ubezpieczonego czynnikiem wywołującym ostre niedokrwienie mięśnia serca z następczą martwicą (zawalem serca) była przyczyna wewnątrzpochodna w postaci zmian miażdżycowych zewężających krytycznie gałąź zstępującą przednią lewej tętnicy wieńcowej w zestawieniu z innymi czynnikami ryzyka zawału serca występującymi u ubezpieczonego w postaci zaburzeń gospodarki lipidowej (podwyższonego poziomu cholesterolu) oraz palenie tytoniu. Obiektywnym dowodem przywołanym przez biegłego i potwierdzającym rozwój u ubezpieczonego procesu miażdżycy naczyń krwionośnych jest wynik badania koronarograficznego wykonanego ubezpieczonemu w dniu zdarzenia w (...) Szpitalu Wojewódzkim w S.. Z opisu badania wynika, że rozpoznano u ubezpieczonego pękniętą blaszkę miażdżycową ze skrzepliną zawężającą światło naczynia o 78-80% (opis badania koronarograficznego z 18 lipca 2012r. k.16 akt organu rentowego). Biegły kardiolog wskazał ponadto, że przyczyną pęknięcia blaszki miażdżycowej może być w niektórych przypadkach wysiłek fizyczny, niemniej w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, aby koszenie trawy ręczną kosą było główną i wyłączną przyczyną wystąpienia ostrego niedokrwienia mięśnia serca i zawału. Wystąpienie zawału u osób zdrowych nawet przy znacznym wysiłku fizycznym jest rzadkie. W ocenie Sądu Okręgowego mając na uwadze powyższe spójne i logiczne ustalenia i wnioski biegłego kardiologa Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że przyczyną wystąpienia u ubezpieczonego w dniu 18 lipca 2012r. zawału serca nie była przyczyna zewnętrzna, ale przyczyna tkwiąca w jego organizmie. Dlatego nieuzasadniony okazał się zarzut apelującego, że Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że zdarzenia nie wywołała przyczyna zewnętrzna. Należy przypomnieć za Sądem Rejonowym, że sam ubezpieczony podczas zeznań wskazywał przed przystąpieniem do koszenia trawy był wypoczęty, przy czym była to jego pierwsza w tym dniu praca w gospodarstwie rolnym, a ponadto w trakcie koszenia nie spieszył się i robił sobie przerwy na ostrzenie kosy. Należy podkreślić, że argumentem przeciwko ustaleniom, że przyczyną zdarzenia była choroba samoistna w postaci miażdżycy naczyń krwionośnych nie mogą być twierdzenia apelującego, że przed zdarzeniem nie chorował i nie leczył się na serce. Obiektywnym dowodem potwierdzającym, że u ubezpieczonego występowało powyższe schorzenie jest dokumentacja medyczna, w tym wynik badania koronarograficznego z dnia zdarzenia wskazujący na obecność w naczyniu krwionośnym ubezpieczonego pękniętej blaszki miażdżycowej. Fakt, że ubezpieczony do dnia zdarzenia nie leczył się na serce świadczy tylko o tym, że wcześniej nie rozpoznano u niego procesu chorobowego, przy czym powszechna jest wiedza, że choroby układu krążenia rozwijają się latami i w wielu przypadkach chorzy nie mają świadomości postępującej choroby aż wystąpienia ostrych objawów, które pojawiają się w czasie, gdy proces chorobowy jest już zaawansowany. Należy w tym miejscu zwrócić również uwagę na zapisy zawarte w dokumentacji medycznej ubezpieczonego z chwili przyjęcia

go do szpitala w S. w dniu 18 lipca 2012r., gdzie w wywiadzie zapisano cyt.: „wczoraj podobny, ale krótszy epizod, ustąpił samoistnie” (historia choroby ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w S. k.12v akt organu rentowego) oraz w karcie informacyjnej ze Szpitala (...) w S., do którego trafił ubezpieczony przez przewiezieniem do szpitala w S., gdzie znalazł się zapis zarówno o uzależnieniu pacjenta od nikotyny oraz informacja o podobnym epizodzie bólu w okolicy zamostkowej o godzinie 4., który ustąpił samoistnie (karta informacyjna z leczenia szpitalnego z 18 lipca 2012r. k.20 akt organu rentowego). W ocenie Sądu powyższe zapisy świadczą o tym, że ubezpieczony już kilkanaście godzin wcześniej odczuwał bóle w klatce piersiowej, co potwierdza tylko ustalenie, że niedokrwienie serca i zawał, który w dniu 18 lipca 2012r. przeszedł ubezpieczony, były skutkiem rozwijającej się choroby samoistnej, która dawała objawy już przed krytycznym zdarzeniem. Nieprzekonujące są przy tym twierdzenia ubezpieczonego, że przytoczone zapisy w dokumentacji są nieprawdziwe i nie zna źródła ich pochodzenia. Jednocześnie bowiem przyznał, że odpowiadał na pytania pielęgniarki, ale był wówczas po zażyciu relanium i traktował te pytania jako sposób na utrzymanie go w stanie przytomności (vide: odwołanie ubezpieczonego k.5 akt sprawy).

Wskazać wreszcie należy, że fakt ustalenia u ubezpieczonego 10-procentowego uszczerbku na zdrowiu nie oznacza zasadności jego żądania ustalenia prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Niewątpliwie zawał serca pozostawia następstwa na zdrowiu poszkodowanego, ale brak podstaw do uznania, że zdarzenie z 18 lipca 2012r. było wypadkiem przy pracy rolniczej wyłącza prawo ubezpieczonego do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, o którym mowa w art.10 ust.1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art.10 ust.1 pkt 1 i art.11 ust.1 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art.385 kpc apelację ubezpieczonego oddalił.